GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nro. 3.** 9. Stycznia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Z Wiednia d. 30. Grudnia.* —

N. Pan raczył następuiący własnoręczny list przesłać do Prezydenta nadworney Rady woienney, Jenerała iazdy Xięcia Hohenzollern:

»Kochany Xiąże Hohenzollern!«

»Jako wieczny pomnik związków szczerey przyiaźni, między Mną a ś. p. Cesarzem Rossyi istniącey, a których skutki tak dobroczynnie połączone są z naywiększemi zdarzeniami nowszych czasów, chcę«

»Pierwsze: Aby pułk, noszący na sobie imię nieboszczyka Cesarza, takowe na zawsze zatrzymał.«

»Powtóre: Aby wciągu nakazaney pięciotygodniowey żałoby, flor na chorągwiach tego pułku był założony.«

»Trzecie: Aby dywizyia grenadyierów tego pułku wystąpiła przed kaplicę Rossyyskiego poselstwa podczas nabożeństwa żałobnego, maiącego się iutro odprawić, i by Oficerowie mieli wielki flor.«

»Stosownie do tego rozporządzisz WPan co potrzeba.«

»W Wiedniu d. 29. Grudnia 1825.«

»Franciszek.«

Gazeta Preszburgska z d. 27. Grudnia zawiera co następuie: »Proiekt przełożenia do N. Pana na 29. wspolnem posiedzeniu seymu odczytany a potém podytkowany, został w d. 20. i 21. t. m. na posiedzeniach cyrkularnych Stanów wniesiony na obrady, ktore w d. 22., 23., 24. i 26. na zwyczaynych posiedzeniach seymu (30., 31., 32. i 33.) trwały, łecz nie zostały ieszcze ukończone.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugaliia.

Wyrokiem z d. 21. Listopada r. z. dozwolona iest wszystkim nauczycielom, doktorom i uczniom uniwersytetu Koimbry zupełna nieograniczona amnestyia, względnie udziału, iaki mieć mogli w wypadkach politycznych w Lutym 1824. Cesarz i Król, wyraza taż amnestyia, spodziewa się, że oznaki iego łaski więcéy uczynią wrażenia na sercach iego poddanych, iak kara; że okażą szczery żal, i że na przyszłość nie będą się poddawali wyuzdanym namieiętnościom i zbrodniczym obłędom, które z resztą Cesarz i Król chce nazawsze puścić w niepamięć.

Hiszpania.

W d. 6. Grudnia r. z., na urodziny Królowéy były wielkie pokoie u Dworu, i Król przypuszczał do ucałowania ręki. W dzień dawano liczne salwy, a wieczorem miąsto powszechnie oświecono.

Gazeta Madrycka donosi w artykule z Kadyxu, że dwie prowincyie Nowey Hiszpanii Puebla de los Angelos i Guadalaxara, oświadczyły się za sprawą Króla, i powstały zupełnie przeciwko Rządowi Mexykańskiemu.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Kuryier z d. 14. Grudnia w drugiem wydaniu, udziela czytelnikom swoim rezultatu zgromadzenia nayznakomitszych kupców Londyńskich, zwołanego przez Lorda Majora, a które iednomyślnie oświadczyło: »Bieda chwili teraźnieyszey nie czyni obawy; zapobieżono iey będzie zupełnie przez ulgę, którą daie bank Angielski i stałość bankierów stolicy.«

W d. 15. Grudnia r. z. odbyły się narady Ministrów nad niepokoiącem położeniem kapitalistów a szczególniey banku Londyńskiego. Później była rada gabinetowa, na którey znaydowali się: Lord Kanclerz, Hrabia Liverpool, PP. Peel i Kanning, P. Huskison, Hrabia Melville, Lord Becley, (P. Vansitart ostatni Kanclerz Izby skarbowéy) i P. Wynn. Wezwanie do tey rady gabinetowey trwaiącey 5 1/2 godziny, nastąpiło po rozmówieniu się Gubernatora banku, z Hrabią Liverpoolem. Po skończeniu teyże, Hrabia Liverpool i Kanclerz Izby skarbowéy udali się do urzędu skarbowego, aby udzielić rezultatu tych narad Gubernatorowi banku, który ich tamże oczekiwał.

Podług dziennika Staar odprawiła się w d. 16. Grudnia znowu rada Gabinetowa i Konferencyie Ministrów, Gubernatora i Dyrektorów banku. W skutek tych narad uchwalono wydać bilety na ieden i dwa funty szterl. Wspomnione pismo wyraża obawę swoią w tey mierze, ponieważ mogą być dawnieysze środki przez bank znowu

przedsiębrane, by iedynie papierami płacić, coby handel Anglii zniszczyło.

Doniesienia handlowe z Londynu z d. 16. Grudnia zawieraią: »Przesilenie spraw na naszym rynku takiey doszło w ostatnich dniach wysokości, iakiey naystarsze i naydoświadczeńsze domy handlowe niemaią przykładu. Powszechnym i prawie nie do obiaśnienia strachem wewnątrz kraiu rozszerzonym, wszyscy bankierowie na prowincyi niespodziewanie zostali wezwani, aby swoie zobowiązania się w małych kwotach natychmiast w złocie wypłacili, przezco zmuszeni zostali udać się do wszystkich wielkich kapitalistów stolicy o pomoc, a że postrach ten kilka dni trwał i w stolicy, więc równie i tuteyszych bankierów zupełnie niespodzanie wezwano, ztąd sześć znakomitych domów po części niezmiernego maiątku, i pełno interesów maiących niebyły w stanie takowych zaspokoić, i wypłaty swoie wstrzymać musieli. Drugie w kilku dniach wypłaciły summy, któreby się w każdym innym kraiu zdawały być nie podobnemi. Zamieszanie i smutek są powszechne, i koniec teraźnieyszego przesilenia nie iest ięszcze wiadomy. O handlu towarami wśród tych okoliczności nie ma myśli i wszelka sprzedaż ustała. Ceny są zupełnie nominalne, i chociaż teraz można tanio nabyć, iednakowoż nikt nic nie przedsiębierze. Papiery 3 procentowe ustalone stały w d. 29. Grudnia na giełdzie Londyńskiey po 80 1/4.

Francyia.

Król rozporządzeniem Swoiem z d. 21. Grudnia r. z. zwołał Izbę Parów i Izbę Deputowanych na d. 31. Stycznia 1826.

Sąd Appellacyyny Paryzki odesłał sprawę przeciwko P. Ouvrardowi do Sądu Paryzkiego z tego powodu: »Ponieważ z procedury okazały się dowody dostateczne, aby dalszem ściganiem prawnem wplątać osoby, których własność iako Parów Francyi wyymuie z pod sądownictwa Sądu Appellacyyynego.« (Tymi Parami maią być Hrabia Guilleminot i Hrabia Bordesoult.)

Król rozporządzeniem swoiem z d. 11. Grudnia zwołuie Kolegiia wyborcze czwartego obwodu Departamentu Calvados na 27. Czerwca do Lisieux, a obwodu czwartego Departamentu Aisne na ten sam dzień do Veroins, aby na mieysce zmarłych Deputowanych Brochet de Verigny i Jenerała Foy innych wybrali.

Minister Spraw Duchownych, i publicznego oświecenia, Biskup Hermopolitański w odwołaniu się do nakazanego przez Króla instytutu naukowego w Paryżu dla wyższych nauk teologicznych, wydał okólnik do wszystkieh Biskupów i reszty współczłonków Kommissyi w tey mierze wyznaczoney. Tenże okólnik zapowiada w końcu, że Kommissyia, ustanowiona do przywrócenia tak ważnego dla Francyi instytutu, zebrać się ma popierwszy raz d. 16. Stycznia 1826 i wzywa każdego członka, aby zaufaniu Króla odpowiedział.

Zjednoczone Niderlandy.

Dziennik Courant Amsterdamski zawiera z Batawskiego dziennika Courant długi artykuł, dla zbicia szkodliwych uwag Kroniki z Singapore nad ostatnim traktatem Niderlandów z Angliią i nad stanem pierwszych w Indyiach wschodnich.

Włochy.

Dziennik Rzymski z d. 17. Grudnia zawiera następuiący artykuł:

W dziennikach zagranicznych znayduiemy często artykuły Rzym obrażaiące, które tylko milczeniem pomiiamy, albowiem obronę naszą poruczamy zdrowemu sposobowi myślenia bezstronnych czytelników. Jednakże w mowie Adwokata Dupin przed Król. Sądem Paryzkim, broniącego Konstytucyionistę, pociągniętego z powodu dążności przeciwney religii, takie twierdzenia były przywodzone, iżby nasze milczenie dla czytelników, biorących rzeczy powierzchownie, których przeciw wszelkim błędom uzbroić chcemy, mogło być ze szkodą naszą wykładane.«

»Po zwyczaynych deklamacyiach przeciwko szacherstwu rzeczami świętemi, o co Rzym przez niewiadomych często obwiniany bywa, wyraża ta mowa: Okażę WPanu, iak daleko w tey mierze posuniono zgorszenie, gdy przywiodę artykuł nowey taxy w roku 1821 nałożoney. Czytamy na stronnicy 58: »Za Świętokradztwo, kradzież i różne zbrodnie tegoż rodzaiu. Za absolucyią i uwolnienie od tych wszystkich zbrodni, z rękoymiią przeciwko dalszemu prześladowaniu, za każde z tychże 131 liwrów 9 sous.« — Widzież WPan iak tanio można w Rzymie okupić zbrodnię (Świętokradztwo), na co u nas iest kara śmierci!« Nam (mowi dziennik Rzymski) nieznana iest taka taryfa, która miała być w roku 1821 nowo nałożona; raczey możemy czytelników naszych rzetelnie zapewnić, iż nic podobnego niewyszło, i nawet niemogłoby wyyść. Odwołuiemy się w tey mierze do świadectwa tylu znakomitych obcych, którzy nas swoią obecnością zaszczycaią. W teyże samey obronie powiedziano, że rzeźnik u nas uległ publiczney i dotkliwey chłoście, ponieważ w dzień postny iadł mięso. Nietrudnoby nam było ten surowy środek usprawiedliwić, szczególniey dla tego, że użyty był przeciwko człowiekowi, któremu mogł być zbawienny. Przestaiemy atoli na tem, że powiemy, iż wina ukaranego daleko była większa iak o niey głoszono.

W dzień postny żądał ón w pu[illegible]znym gościnnym domu mięsney potrawy; i coż [illegible]czynił gdy mu powiedziano, że używania takow[illegible] w tym dniu zabraniaią ustawy Kościoła? Zawo[illegible] swéy żony, zalecił iey udać się do domu, tam n[illegible]gotować mięso i urządzoną potrawę przynieść do tra[illegible]tyerni. Stało się, i pożywał danię powtarzaiąc wyrazy obrażaiące Kościoł i Rząd. Możnaż było tę publiczną hańbę przeciwko ustawom Kościoła i rozporządzeniom Rządu puścić bezkarnie?«

»Nakoniec musiemy się ieszcze oczyścić z drugiego zarzutu, który Obrońca Konstytucyionisty czyni Rzymianom: »Wielki Bossuet (mówi ón) obwiniany iest teraz przez Rzymian o kacerstwo, ponieważ umiał byó Katolikiem i oraz Francuzem! Nasz teraźnieyszy Rząd zowią Gazety Rzymskie rewolucyynym!..... Widźcie w tém usiłowania Faryzeuszów dzisieyszych; uczuwaycie razy owego miecza, którego rękoiść w Rzymie, a ostrze iest wszędzie!«

»Na zarzut ten użyiemy tego samego sposobu obrony, iakiego iął się P. Dupin dla swoiego klienta. Zalił się, że artykuły, o które Konstytucyionista był oskarżony, »pokawałkowane, pokaleczone, od textów, które ie obiaśniały i usprawiedliwiały, oddzielone i poodrywane były.« Taki zaszedł i u nas przypadek, i gdyby P. Dupin był sobie zadał pracy i przeczytał zupełnie Dziennik *Giornale Ecclesiastico* z Sierpnia, do którego ściąga się artykuł z notami, sens iego w niektórych mieyscach obiaśniaiącemi, tedy byłby może nie popadł w błąd, iakiego dopuściły się i inne (mianowicie: *Journal de Debats*), które go podobnie fałszywie wykładały.«

»Atoli przypuśćmy na chwilę, że owe texty nie mogą istotnie być inaczéy wyłożone, możeż ztąd zarzut Rzymianom być czyniony? Jeśli iaki współpracuiący około prywatnego Dziennika, do którego ani Rząd, ani publiczność nie ma udziału, pozwolił sobie nierozstropne lub fałszywe umieścić twierdzenie, możeż wina paść na cały Rzym? Możnażby powiedzieć, że sposób myślenia obiawiony przez Dziennikarza, iest wszystkim wspólny?

»Z resztą, podczas, gdy nie widziemy potrzeby oświadczać, że Rzym ma należne poważanie ku nowemu Rządowi pierworodnego Syna Kościoła, możemy śmiało zapewnić P. Dupin, że wielki Bossuet doznaie od nas wszystkich uwielbienia, iakie sobie ziednał, i że u nas nic bardziey sobie nie życzą, iak, aby wszyscy autorowie Francuzcy nowszych czasów mogli połączyć w sobie gruntowną naukę i Katolickie zasady owego dostoynego Obrońcy Kościoła.«

»Co się dotycze mniemanych usiłowań »teraźnieyszych Faryzeuszów« i miecza, którego rękoiść w Rzymie a ostrze wszędzie, tedy upraszamy P. Dupin, aby swoią wyobraźniąułagodził i takowe emfatyczne frazy zachował na przypadek, gdzieby lepiey mogły być zastósowane.« Obrazy i przedstawienia tego rodzaiu dozwolone są mowcom, gdy ich dusza iest rozżarzona płomieniem prawdy.«

Kardynał Ercoani umarł w d. 10. Grudnia r. z. w Rzymie.

Niemcy.

Przy ogłoszeniu smutnéy wiadomości o śmierci Cesarza Rosyyskiego Alexandra I., mówi Gazeta Karlsruhka z d. 22. Grudnia między innemi: »Z rzędu Monarchów ściśle połączonych wysokiemi zasadami pokoiu, zgody i wspólnéy pieczołowitości o ludzkość, zeszedł z tego świata ten, który niezmordowany w usiłowaniu, wielkie zadanie działania położył Sobie, za naywłaściwszy cel swego chwaebnego życia. Minęło iedno z naypięknieyszych ziawisk na Tronach, którém długo cieszył ród ludzki. Wielki szczególnemi przymiotami duszy, większy ieszcze cnotami serca, wspaniały Monarcha dał naypięknieyszy przykład tego, co iest wzniosłem, właściwem ludzkiéy naturze, natchnienia wyższych ideów, do których zdolna, i błogosławionego użycia władzy, którey mu Opatrzność powierzyła. Kierowany głębokiém uczuciem ku Religii i powinności, nie znał nadużycia, co pragnie zniszczenia; prawu niósł chętnie naywiększe ofiary i z każdéy walki wychodził zwycięzcą, ponieważ i w szczęściu nie taił, że się trzyma wyższych zasad. Ztąd, kto zwróci uwagę na życie zmarłego, nie wie, czyli dziwić się ma więcey Monarsze, który tyle wielkiego dokonał, czyli człowiekowi, który przy wszystkiém szczęściu umiał nad sobą panować, a przez to dwoiako okazał się wielkim. Dla tego żałoba, która na tę nieszczęsną wiadomość, tak powszechnie obeymuie, podobną iest owéy, iaką czuiemy przy śmierci własnego, ukochanego Pana. W istocie Cesarz Alexander nie był niegdzie obcym! dobrocią i ślachetnością swoiego serca, wielkością swoiego sposobu myślenia, wszędzie wznosił dóm dla siebie, i wszędzie hoynie uposażoną siłą swoiey istoty iednał dla siebie na zawsze nayczystsze uwielbienie. Głębokie uczucie panuie i przybiera iego trumnę w wieczną promienistą koronę — uczucie, iż została nam wydarta naymocnieysza podpora prawa i naysilnieyszy Obrońca cnoty.«

Gazeta Frankfurcka z d. 19. Grudnia pisze między innemi: »Ponieważ w pamiętnym na za-

wsze czasie mieliśmy szczęście widzieć w murach naszych Cesarza Alexandra, zatém poiąć można to powszechnie bolesne uczucie, z iakiem to wzruszaiące zdarzenie odebrano. — Dowiaduiemy się z Berlina, że Xiążę Wilhelm Pruski poiechał do Petersburga.«

Arcybiskup Monachiyski i Freysingski wydał rozporządzenie z d. 12. Listop. r. z. do wszystkiego Duchowieństwa, aby pierwsza Msza na Boże Narodzenie o godzinie 12 odprawiana była.

Dokończenie traktatu żeglugi i handlu między W. Brytanią a miastmi Hanzeatyckiemi zawartego, a przerwanego w Nrze. 1. Gaz. n.:

»Artykuł V. Z uwagi na ograniczoną obiętość kraiów Rzeczypospolitych: Lubeki, Bremy i Hamburga, i związek istnieiącego między niemi wewnętrznego handlu i żeglugi ninieyszém się stanowi i będzie wolno, aby każdy okręt wybudowany w którymbądź porcie rzeczonych Państw wolnych, a będący wyłączną własnością iednego lub więcey obywateli, którego szyper iest obywatelem iednego lub drugiego Państwa, i na którym trzy czwartych części osady są poddanymi lub obywatelami pomienionych Rzeczypospolitych, lub podług opisania i wyliczenia w artykułach 53. i 56. powszechnego aktu Kongressu w Wiedniu d. 9. Czerwca 1815 podpisanego, należą do Państwa Niemieckiego Związku — aby każdy tak wybudowany, iako własność należący, dowodzony i osadzony okręt we wszelkich zamiarach teraźnieyszéy Ugody był miany za okręt Lubece, Bremie lub Hamburgowi należący i za takowy uważany był.

»Art. VI. Każdy okręt ze swoim ładunkiem należący do iedney z tych trzech wolnych Hanzeatyckich Rzeczypospolitych: Lubeki, Bremy lub Hamburga, gdy z iednego z pomienionych portów do Królestw połączonych zawiia, powinien być w każdym zamiarze teraźnieyszéy Ugody iako z kraiu, do którego należy, przybywa, uważany; i każdy okręt z portami: Lubeki, Bremy lub Hamburga wprost lub następnie handluiący, powinien być traktowany wraz ze swoim ładunkiem w takich samych zamiarach, iako okręt Hanzeatycki wraz ze swym ładunkiem tę samę podróż odbywaiący.«

»Art. VII. Daley wolno iest nawzaiem, iż w żadném z Państw wysokich Umawiaiących się od iakiegobądź osobistego maiątku poddanych lub obywateli tychże, przy wywożeniu onegoż z posiadłości lub kraiów takich Państw (czyli to przy nabyciu takiego maiątku lub w innym sposobie) wyższe lub inne opłaty nie będą pobierane, tylko iakie w każdém Państwie do podobnych przedmiotów właściwości są przywiązane, gdy przez własnych onego obywateli lub poddanych są wywożone.«

»Art. VIII. Wysokie Strony umawiaiące się dla ulgi i rozciągnienia stosunków handlowych swych poddanych i posiadłości, obywateli i obwodów, zastrzygaią sobie z tém, co Konwencyia z dnia dzisieyszego obeymuie, połączyć dodatkowe przepisy na zasadzie wzaiemnych lub równoznaczących korzyści, iak tego natura rzeczy wymagać będzie; i na przypadek, iżby między wysokiemi Umawiaiącymi się dla uiszczeniu takich przepisów miał być zawarty ieden lub więcey artykułów, wolno iest, aby artykuł lub artykuły, które takim sposobem na przyszłość będą zawarte, iako części ninieyszéy Ugody były uważane.«

»Art. IX. Ninieysza Ugoda, trwać ma w mocy swoiéy od dnia dzisieyszego począwszy, lat dziesięć i nad te aż do upłynienia 12 miesięcy, poczém Król połączonych Królestw W. Brytanii i Irlandyi z iednéy, lub Rządy wolnych Hanzeatyckich Rzeczypospolitych: Lubeki, Bremy lub Hamburga, lub iednego z tych, z drugiéy strony, oznaymuią zamiar ukończenia się takowéy; przyczém każdy z wysokich Umawiaiących się zastrzega sobie prawo, takowe oznaymienie uczynić drugiemu przy końcu rzeczonego terminu lat dziesięciu; i ninieyszą Ugodą umowiono między nimi zostało, że ta Konwencyia i wszystkie onéy przepisy z upłynieniem dwunastu miesięcy, gdy iedna Strona od drugiéy takie oznaymienie otrzyma, względem téy, która oznaymia i drugiéy, co odbiera zupełnie ustać powinna; rozumie się iednakże z tą wolnością, iż, gdyby iedna lub więcey rzeczonych Hanzeatyckich Rzeczypospolitych po upływie lat dziesięciu rachuiąc od dnia dzisieyszego, o zamierzoném zniesieniu téy Konwencyi oznaymiły lub oznaymienie otrzymały, iednakowoż takowa Konwencyia względem drugiéy Hanzeatyckiey Rzeczpospolitéy lub Rzeczypospolitych, które podobnego oznaymienia nie uczyniły i nie odebrały, w zupełnéy mocy i działalności ma pozostać.«

»Art. X. Ninieysza Konwencyia powinna być ratyfikowana i ratyfikacyie w ciągu miesiąca, lub ieżli można prędzéy, w Londynie wymienione.«

»W moc czego właściwi Pełnomocnicy dokument ten podpisali i pieczęcie wycisnęli.«

»Dań w Londynie d. 29. Września roku Pana naszego Tysiąc osmset dwudziestego piątego.«

(L.S.) »Jerzy Kanning.«
(L.S.) »William Huskisson.«
(L.S.) »Jemes Colquhoun.«

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Piotra Pillera.